

# Ustanowieni przez Boga

16 marca 2009

Czy w Biblii można znaleźć stwierdzenie, którego fałszywość została dowiedziona empirycznie? Ci, którzy uważają Biblię za tekst w całości natchniony przez Boga odpowiedzą zapewne, że jest to niemożliwe. Jednak jest pewien fragment Biblii, którego fałszywość bije wręcz w oczy. Jest to trzynasty rozdział Listu do Rzymian:

“Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie”.

Oczywista fałszywość tezy, że rządzący są postrachem jedynie dla tych, którzy czynią źle, a ten, kto czyni dobrze nie ma powodu obawiać się władzy i otrzyma od niej pochwałę, została dowiedziona wielokrotnie – począwszy od samego jej autora, świętego Pawła, uwięzionego i skazanego na śmierć przez władze rzymskie, a także od wielu adresatów jego listu, z których wielu było prześladowanych i mordowanych mimo iż starali się być posłusznymi obywatelami i nie występowali przeciwko “ustanowionej przez Boga” władzy cesarza Nerona. Przez stulecia rządzący masowo mordowali niewinnych ludzi, własnych poddanych i obywateli. Chrześcijan i niechrześcijan. Tych pierwszych często właśnie za to, że byli chrześcijanami – w cesarstwie rzymskim zdarzało się to do IV wieku n. e. (za

“ustanowionego przez Boga” cesarza Waleriana kara śmierci groziła za samo sprawowanie kultu chrześcijańskiego, wykonano ją między innymi na papieżu Sykstusie II), w Japonii w okresie od XVII do XIX wieku (z polecenia “ustanowionej przez Boga” władzy chrześcijan torturowano w dołach z parzącymi oparami, krzyżowano i palono na stosach), w Korei Północnej czy Chinach do dziś. Jednak ofiary tych prześladowań to oczywiście tylko drobny ułamek ogółu niewinnych ofiar “ustanowionych przez Boga” władz.

I tak na przykład siedemnastowiecznemu chińskiemu władcy Zhang Xianzhongowi (był wprawdzie uzurpatorem, ale faktycznie zdobył i sprawował przez pewien czas władzę na sporym obszarze Chin, a więc zgodnie z tezą św. Pawła jego władza też pochodziła od Boga) kronikarze przypisują zamordowanie 600 milionów (!) ludzi – jest to rzecz jasna przesada, faktycznie było ich zapewne “tylko” około sto, a może dwieście razy mniej. (Zhang uwielbiał też obcinanie uszu i stóp, wsławił się usypaniem stosu ze stóp żon swoich oficerów oraz własnych konkubin). Z kolei na przełomie XIX i XX wieku “ustanowiony przez Boga” absolutny władca Wolnego Państwa Kongo, Leopold II Koburg, zmienił go w jeden wielki obóz pracy niewolniczej, w którym przez dwadzieścia kilka lat zginęło kilka milionów (różne źródła podają od 3 do 10 milionów) ludzi. W 1915 roku “ustanowione przez Boga” władze tureckie na czele z Taalatem Paszą wymordowały półtora miliona własnych poddanych, których “winą” była przynależność do narodu ormiańskiego. Od 1941 roku “ustanowiony przez Boga” rząd III Rzeszy pod przywództwem Adolfa Hitlera realizował podobną politykę systematycznego mordowania ludzi tylko z powodu ich pochodzenia – szacuje się, że w obozach zagłady zginęło kilka milionów Żydów tylko za to, że byli Żydami (“za nic” hitlerowcy mordowali również m. in. Cyganów czy chorych psychicznie). Nieco wcześniej “ustanowione przez Boga” władze ZSRR podczas tzw. Wielkiego Terroru wymordowały około ośmiu milionów niewinnych ludzi (w tym wielu – między innymi ponad sto tysięcy Polaków – z powodów narodowościowych). W latach 1975-1978 “ustanowiony przez Boga”

rząd Czerwonych Khmerów spowodował śmierć około 20% ludności Kambodży – wielu zabijano po prostu za sam fakt przynależenia do inteligencji, mniejszości narodowych lub wyznawania religii.

Wielkim “ustanowionym przez Boga” ludobójcom starali się dotrzymać kroku mniejsi. Po stłumieniu powstania w Wandei rewolucyjne, ale zgodnie z tezą św. Pawła mimo to “ustanowione przez Boga” władze francuskie wysłały tam “kolumny piekielne”, które dokonały rzezi ludności cywilnej – zabito około 120 tysięcy ludzi – bynajmniej nie przejmując się ustaleniami, czy zabijani naprawdę brali udział w powstaniu. W 1740 roku “ustanowione przez Boga” kolonialne władze holenderskie zainspirowały w Batawii pogrom Chińczyków, w wyniku którego zginęło około dziesięciu tysięcy ludzi w samym mieście i bliżej nieustalona liczba (niektórzy szacują ją na prawie 80 tysięcy) w jego okolicach. W pogromie brali udział bezpośrednio żołnierze oraz motłoch uzbrojony przez władze. Po jego zakończeniu miejscowi duchowni orzekli, że była to “wola Boża”. Pół roku później, Rada Indii głosowała za pogromami Chińczyków na całej Jawie – doszło do nich między innymi w Semarangu i Soerabai.

Jedenaście lat rządów “ustanowionego przez Boga” (i uważającego się samemu za boga) Francisco Maciasa Nguemy w Gwinei Równikowej kosztowały życie pięćdziesięciu tysięcy ludzi, a trzy razy tyle wygnano z kraju. Liczbę ofiar reżimu “ustanowionego przez Boga” Idi Amina w Ugandzie ocenia się na od 100 do 500 tysięcy. Wśród innych “ustanowionych przez Boga” władców odpowiedzialnych za mordowanie niewinnych ludzi można wymienić jeszcze Mengistu Hajle Mariama, Kim Ir Sena i jego syna, Efraima Riosa Montta...

Liczba jednostkowych nadużyć, w wyniku których niewinni, dobrze czyniący ludzie tracą życie, zdrowie, wolność albo własność w wyniku działań “ustanowionej przez Boga” władzy państwowej była i jest niezliczona. Nie jest niespodzianką, że takie przypadki opisano również w Biblii – na czele rzecz

jasna ze skazaniem i ukrzyżowaniem Jezusa z wyroku “ustanowionego przez Boga” prokuratora Piłata. Inne przypadki to: rzeź niewiniątek z polecenia “ustanowionego przez Boga” króla Heroda; wymordowanie kobiet obrzezujących swoje dzieci na mocy dekretu “ustanowionego przez Boga” króla Antiocha; nakaz zabicia wszystkich nowo narodzonych chłopców izraelskich wydany przez “ustanowionego przez Boga” faraona egipskiego (Mojżesz przeżył tylko dlatego, że matka zostawiła go w skrzynce z papiirusu na rzece)... Nawet król Dawid, którego “ustanowienie przez Boga” wydawać by się mogło oczywiste, wysłał na śmierć męża swojej kochanki (Uriasza), nakazując, by celowo skierowano go w najniebezpieczniejsze miejsce w bitwie, a potem odstąpiono “aby został ugodzony i zginął”.

O tym, że rządzący są postrachem także dla uczynku jak najbardziej dobrego, przekonało się poza Jezusem i samym świętym Pawłem także wielu innych świętych. Wspomniany wyżej święty Sykstus II; święty Wawrzyniec; święty Cyprian; święty Tomasz Beckett; święty Stanisław ze Szczepanowa; święty Paweł Miki; święty Franciszek de Capillas, święty Augustyn Zhao Rong i inni z grupy 120 męczenników chińskich; 103 męczenników koreańskich; święty Maksymilian Kolbe – to tylko niektórzy ze świętych, jacy stali się ofiarami “ustanowionej przez Boga” (bo wszak innej, wg św. Pawła, nie ma) władzy.

Twierdzić, iż słowa świętego Pawła o tym, że “rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego” i że “chcesz nie bać się władzy? Czyn dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę” są natchnione przez Boga, to zaprzeczać oczywistości. Te słowa nie są natchnione. Są bzdurne. Napisane najprawdopodobniej dlatego, że apostoł liczył na to, że jeśli chrześcijanie będą pokorni i posłuszni, to unikną prześladowań. Niestety, przeliczył się. “Ustanowieni przez Boga” są postrachem dla wszystkich.

Autor: Jacek Sierpiński

Źródło: [sierp.libertarianizm.pl](http://sierp.libertarianizm.pl)